

Teoria ewolucji Darwina z Darwinizmem społecznym najczęściej ma wspólnego przez zawłaszczenie jego nazwiska do nazwy poglądów. Tak, człowiek jest „zwierzęciem politycznym”, co zauważył już Arystoteles w „Etyce nikomachejskiej”, ale pytaniem człowieka jest co z tej naszej „zwierzęcej polityczności” ma wynikać oraz co z niej wynika?

Procesy ewolucyjne doprowadziły nas do życia w stadach, a we wszystkich stadach obowiązują reguły. Procesy ewolucyjne dały nam też najbardziej złożone mózgi, dzięki czemu jesteśmy zwierzętami o najbardziej bogatej psychice:

<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4826/q,Na.poczatku.jest.mo.zg.gadzi>

<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4837/q,Pomiedzy.traba.slonia.a.posilkiem.zachwy>

<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4858/q,Czlowiek..fenomenalne.zwierze>

Oczywistym jest, iż im bogatsza psychika tym reguły, przez nią zbudowane, są bardziej skomplikowane. Człowiek jest też tym zwierzęciem, który dzięki swojemu ogromnie złożonemu mózgowi stworzył kulturę, tak bardzo wyróżniającą nas od pozostałych zwierząt, a kultura to refleksja nad rzeczywistością oraz próby jej urządzania, w miarę możliwości, zgodnie z wyobrażeniami oraz koncepcjami myślicieli i decydentów, pod ludzkie prawdziwe i wydumane potrzeby.

W ramach tej kultury setki a nawet tysiące myślicieli zastanawiało się jak urządzić ludzki świat, a posiadający władzę, ich myśli połączone z własnymi, na żywych organizmach praktykowali. Mamy ogrom przemyśleń i doświadczeń w tym zakresie i zupełnie nie warto tu odkrywać dawno już odkrytej Ameryki. Mądrych i głupich, dobrych i złych, takich z którymi się zgadzamy i takich, które budzą w nas głęboki sprzeciw. Trzeba je samemu krytycznie przemyśleć i najpierw samemu sobie udzielić odpowiedzi co było i jest wartościowe, a co godnym

jest potępienia. To dobrze, iż nowe pokolenia mają własne przemyślenia, ale aby one były sensowne trzeba jakoś tam odnieść się do starych teorii, a najważniejsze do minionych praktyk.

Inteligentny człowiek swoje poszukiwania na jakiś temat zaczyna od poznawania literatury dotyczącej tego tematu, a tu jest ona ogromna i ja ograniczę się tylko do znanych przeze mnie kilku podręczników z historii państwa i prawa oraz doktryn politycznych:

### **Historia państwa i prawa.**

„Powszechna historia państwa i prawa”, M. Szczaniecki.

Trzytomowa, „Powszechna historia państwa i prawa”, K. Koranyi.

### **Teoria państwa i prawa.**

<http://www.teoria-panstwa-i-prawa.com/>

### **Historia doktryn prawnych i politycznych.**

[http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=8&ved=0ahUKEwiC6PD0k07PAhXDES wKHS9jBEU0FghQMAc&url=http%3A%2F%2Fumcs.net.pl%2Findex.php%3fact%3Dattach%26type%3Dpost%26id%3D1831&usg=AFQjCNFhZx\\_ImV08XN5e94rxckZK2Fv32A&cad=rja](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=8&ved=0ahUKEwiC6PD0k07PAhXDES wKHS9jBEU0FghQMAc&url=http%3A%2F%2Fumcs.net.pl%2Findex.php%3Fact%3Dattach%26type%3Dpost%26id%3D1831&usg=AFQjCNFhZx_ImV08XN5e94rxckZK2Fv32A&cad=rja)

<http://www.gandalf.com.pl/p-b/historia-doktryn-politycznych-i-E/>

„Przedmarksistowska myśl polityczna”, G. L. Seidler.

–

Oczywiście nie sposób tu pominąć doświadczeń z pomarksistowskich „religii politycznych”, <http://racjonalista.tv/religie-polityczne/> a także, jeszcze tak niedawno, w Polsce nam na siłę wciskanej – jako jedynie słuszne i naukowe rozwiązanie – ideologii neoliberalizmu. <http://www.racjonalista.pl/forum.php/z,0/d,5/s,595666#w596780>

W tym neoliberalnym kontekście warto zajrzeć do książki „Źli samarytanie” Ha-Joon Changa aby zrozumieć to jak bardzo na tej ideologii żeśmy się przejechali. Już nie mówiąc o tym, iż wewnątrz działania i propaganda rodzimych neoliberalistów doprowadziła nas do zwycięstwa głośzącego populistyczne hasła PiS-u.

\*\*\*



Nasze tu rozmowy są otwarte i każdy może ją wzbogacić własnymi spostrzeżeniami i rozwinięciami, ale dobrze jest choć trochę trzymać się – choćby tylko ogólnie – tematu zarysowanego w publikacji, a jako minimum koniecznym jest jego przeczytanie ze zrozumieniem. Na przykład oczywistym jest, iż refleksję nad problematyką organizacji i porządków panujących w ludzkich stadach podejmują także intelektualiści, ale pytanie kto jest intelektualistą wcale nie dotyczy tych porządków i ich przyczyn.

<http://racjonalista.tv/intelektualisci-a-kto-to-taki/>

Niedobrze też jest, gdy różne osoby koniecznie w swoich wypowiedziach muszą rozładować własne frustracje spowodowane brakiem akceptacji tego w co oni święcie wierzą, a brak dostatecznych argumentów do przekonania o tej racji innych budzi niepotrzebną agresję.